WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
i renumerata . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedynczy 20 gr.

GRUDZIEŃ 28 NIEDZIELA
Młodzianków
Wschód słońca 7 m. 44
Zachód „ 15 m. 31
Rok II. Nr. 353

ANGLJA W ZATARGU WŁOSKO-FRANCUSKIM

Londyn, 27 grudnia. — „Daily Telegraph“ ogłasza dziś artykuł swego korespondenta dla sprawy morskich, w którym przebija pesymizm odnośnie dotychczasowych wyników angielskiej akcji pojednawczej w sporze włosko-francuskim w sprawie parytetu zbrojeń morskich. Anglja winna jednak nie bacząc na prawie beznadziejną sytuację dołożyć wszelkich starań w celu utrzymania pokoju na morzu Śródziemnem przez które prowadzą wszystkie ważniejsze angielskie linje handlowe do Indyj, Australji i Dalekiego Wschodu.

Wojna włosko - francuska oznaczałaby zupełne uniemożliwienie żeglugi państw neutralnych. W tym stanie rzeczy konflikt włosko - francuski dotykając najżywotniejszych interesów Wielkiej Brytanji staje się dla polityki angielskiej szczególnie kłopotliwym.

Konflikt ten potępia jeszcze fakt, że tak Francja jak i Włochy ostatnio przyśpieszają tempo wykonania swych jednostek bojowych. Czas wykonania włoskich krążowników zredukowano obecnie do dwóch lat, a konttorpedowców i łodzi podwodnych do 18 miesięcy.

Francuskie stocznie pracują z niemniejszą intensywnością. Gorączkowa praca stoczni śródziemnomorskich według „Daily Telegraphu“ daje powód do poważnego zaniepokojenia i zaostrzenia sytuacji tak już dość poważnej.

„Daily Telegraph“ wyraża w końcu zdanie, że Francji powinna być przyznana pewna supremacja morska w stosunku do Włoch z uwagi na konieczność równoczesnej obrony wybrzeża śródziemnomorskiego i atlantyckiego. — ATE.

Z „suchej“ Ameryki

Londyn, 27 grudnia. — Z Nowego Jorku donoszą, że amerykańska prohibicyjna straż nadbrzeżna zatrzymała okręt angielski z transportem napojów alkoholowych wartości miljona złotych.

Ponieważ okręt nie usłuchał wezwania amerykańskich statków patrolujących wybrzeże, został ostrzelany i w kilku miejscach poważnie uszkodzony. Załoga okrętu angielskiego składająca się z 9 osób została aresztowana. — ATE.

Rugi w Mińszczyźnie

Ryga, 27 grudnia. W Mińsku zakończyły się obrady CIK-a republiki białoruskiej.

Powzięto między innymi charakterystyczną uchwałę o wykluczeniu ze składu CIK-a komunistów białoruskich Goreckiego, Niekroszewicza, Aleksiejewa, oraz profesorów białoruskiej Akademji Nauk Piczety i Ignatowskiego.

Oprócz tego wykluczono byłego komisarza Białej Rusi sowieckiej Balickiego.

Wydany z tego powodu komunikat zaznacza, że gromadne wykluczenie komunistów białoruskich z najwyższego organu republiki białoruskiej nastąpiło w związku z wykryciem sprzysiężenia nacjonalistów białoruskich, celem obalenia dyktatury proletarjatu na Białej Rusi. — ATE.

SOWIECKIE FANTAZJE

Ryga, 27 grudnia. — Prasa sowiecka wykorzystuje wiadomość o zamierzonej wizycie premjera Grecji, Venizelosa w Warszawie celem ponownego zaatakowania „państw kapitalistycznych“, zwłaszcza Polski.

Organ rządzącej partji komunistycznej „Prawda“ twierdzi, że pomimo zabiegów Mussolini'ego, Grecja znajduje się całkowicie pod wpływem Francji.

Wpływy francuskie ujawniły się szczególnie podczas obrad konferencji bałkańskiej w Atenach. Podróż Venizelosa do Belgradu była skutkiem skomplikowanych intryg dyplomacji francuskiej.

Zamierzona podróż premjera greckiego do Warszawy jeszcze bardziej podkreśla antysowiecki charakter polityki Grecji.

Pomiędzy Polską a Grecją, pisze „Prawda“ niema żadnych wspólnych interesów, jak tylko uzgodnienie zadań wojennych w razie urzeczywistnienia planów francuskiego sztabu generalnego co do interwencji zbrojnej przeciwko Sowietom.

Fantastyczne przypuszczenia „Prawdy“ mają na celu jeszcze raz wpoić w obywateli sowieckich przekonanie niebezpieczeństwa wojny celem odwrócenia uwagi od trudności wewnętrznych.— ATE.

SKUTKI MGŁY

Rzym, 27 grudnia. — W okolicach Medjolanu wskutek gęstej mgły autobus wiozący 32 pasażerów wpadł do kanału Nariglja. 30 osób zdołano uratować, 2 zaś utonęły.

Idą czasy trudne...

GŁÓWNE POTRZEBY NASZEGO ŻYCIA ZBIOROWEGO

Minęły Święta Bożego Narodzenia. Po dniach błogich, choć błogich nie dla wszystkich, znów widnieje przed nami szara droga codziennych trosk i trudów. Znów patrzymy na trudności gospodarcze znów widzimy chmury na horyzoncie międzynarodowym, znów słyszymy zgrzyty polityczne wewnętrzne. Wszystko to bowiem trwa, tłoczy się falą ciagłych kłopotów i oczekuje z naszej strony czynów obrony. Żadna ułuda chwili nie jest w stanie rozwiać z naszych czół zasępienia, które rodzi się na tle rozważania otaczającej nas rzeczywistości. Ta rzeczywistość jest ciężka, chwilami wręcz przykra, a więc i stan psychiki społecznej nie może być inny, niż szary, przytłumiony i ciężki.

Ta atmosfera bezwiednie wymaga uzdrowienia. Ryzykujemy twierdzenie, że społeczeństwo gotowe byłoby ponosić największe nawet ofiary i zdobywać się na najwyższe wysiłki, ale pod warunkiem odprężenia i uspokojenia atmosfery wewnętrznej. Bo że jest ciężko, że po latach tłustych muszą przychodzić lata chude— to każdy pojmuje, ponieważ taka jest kolej losów ludzkich. Chodzi jednak o to, aby do trudności rzeczowych, płynacych na nas z samego fatalizmu życia, nie przyłączały się jeszcze, i to nieraz w zbyt wielkim stosunku, trudności natury psychologiczno - moralnej, wikłające nasze współżycie gromadzkie i rozbijające naszą zbiorową duszę. Bo jeśli wobec wielkich trudów staniemy z duszą osłabłą i rozdartą, któż może wątpić, jakie to może dać rezultaty.

Trzeba więc, aby restytuowane zostały w Polsce warunki szczerej i otwartej wymiany zdań, aby żywy ruch myśli nie mącił się na podwodnych rafach nieufności i nawet lęku, aby cała dusza narodu mogła szczerze i uczciwie wypowiadać się we wszystkich sprawach ogólnych i wspólnych, i szukać w tym turnieju serc i mózgów dróg wyjścia, dróg naprawy, dróg zbawienia. Trzeba, aby rzeczy złe mogły być otwarcie złemi nazywane, i aby ponosiły zasłużoną karę, oraz aby pochwalanie rzeczy dobrych było potrzebą każdej uczciwej duszy polskiej. Trzeba, aby nie kwestja „kto", ale kwestja „jak" decydowała o losach spraw publicznych i aby każde uczciwe zdanie obywatelskie mogło być wysłuchane i rzucone do wspólnego kotła analizy i decyzji politycznej.

Idą czasy trudne. To każdy wyczuwa dobrze. Idzie trudny rok budżetu i ekonomiki, idzie trudny okres walk o zewnętrzne bezpieczeństwo Polski, idzie trudna praca konstytucyjna — pocóż mielibyśmy pomnażać te trudności momentami wewnętrznego rozdarcia i niewiary. Warunkiem zaś uniknięcia osłabienia wskutek nadmiernego skłócenia i niewiary jest przywrócene dobrej woli w życiu publicznem. Jest to warunek podstawowy, zasadniczy, warunek, którego siłę i znaczenie podkreśla coraz silniej całe życie nasze, a warunek zgoła nie trudny. Trzeba jeno umieć chcieć!

I trzeba bezwzględnie — chcieć.

WYJAZD ZAGRANICĘ

Płk. Kostek - Biernackiego

B. komendant więzienia w twierdzy brzeskiej, dowódca 38 p. p. dnia 23-go b. m. wyjechał z Przemyśla zagranicę drogą na Kraków, Dęblin, Warszawę. Płk. Kostek - Biernacki ma paszport zagraniczny ważny na pół roku. W 38 p. p. zastępuje go major Dyszkiewicz, mianowany majorem przed tygodniem.

Świadectwa przemysłowe

Ministerstwo Skarbu zezwoliło Izbom Skarbowym, położonym na terenie b. zaboru rosyjskiego, na udzielanie pozwoleń przedsiębiorstwom gospodnio - szynkarskim (drobne restauracje, karczmy, domy zajezdne), na nabywanie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej, o ile obrót tych przedsiębiorstw nie przekroczył w 1929 r. w I klasie miejscowości — 20.000 zł., w II klasie — 15.000 zł., w III klasie — 10.000 zł., w IV klasie — 10.000 zł.

Zainteresowani winni wnosić podania do Izb Skarbowych w terminie do 31 grudnia r. b.

W SPRAWIE BRZEŚCIA

Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego, wystosowali list otwarty do kolegów swych pp. Stefana Dąbrowskiego, Alfreda Ohonowicza i Bogdana Winiarskiego w sprawie więźniów brzeskich, solidaryzując się z wystąpieniem profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. List ten podpisali:

Stefan Blachowski, Ludwik Jaxa - Bykowski, Kazimierz Chodynicki, Bronisław Dembiński, ks. Szczęsny Dettioss, Alferd Denizot, Stanisław Dobrzycki, Józef Dziech, Antoni Galecki, Jan Grochmalicki, Konstanty Hrynalkowski, Stan. Kalandyk, Łucjan Kamieński, Witold Kapuściński, Adam Karwowski, Adam Kleczkowski, Edward Klich, Witold Klinger, Józef Kostrzewski, Bolesław Kowalski, Zdzisław Krygowski, Alfred Laskiewicz, Zygmunt Lisowski, Karol Mayer, Józef Morawski, Zygmunt Moczarski, Marcin Nadobnik, Edward Niezabitowski, Bronisław Niklewski, Eugenjusz Piasecki, Józef Paczowski, Roman Pollak, Mikołaj Rudnicki, Jan Rutkowski, Jan Sajdak, Antoni Śmieszek, Tadeusz Silnicki, Konstanty Stecki, J. Suszko, Michalina Stefanowska, Stefan Studniarski, Kazimierz Tymieniecki, Edward Taylor, Józef Witkowski, Adam Wodziczko, Zygmunt Wojciechowski, Kazimierz Wójcik, Zygmunt Zakrzewski, Stefan Zaleski, Adam Żółtowski.

Profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza (Lwów) ogłosili pismo, zwracające się do członków Sejmu i Senatu, w szczególności tych którzy wchodzą w skład lwowskich szkół wyższych, z prośbą aby dążyli usilnie do najrychlejszego rozświetlenia zajść w twierdzy brzeskiej. List podpisali:

Kazimierz Ajdukiewicz, Maurycy Allerhand, Oswald Balzer, Adolf Beck, Adam Bednarski, X. Zygmunt Bielawski, Franciszek Bujak, Edmund Bulanda, Antoni Cieszyński, Marceli Chlamtacz, Jan Czekanowski, Edward Dubanowicz, Marjan Franke, Napoleon Gąsiorowski, X. Adam Gerstmann, Stanisław Grabski, Jan Greck, Franciszek Gröer, Henryk Halban, Jan Hirschler, X. Aleksy Klawek. Włodzimierz Koskowski, Władysław Kozicki, Seweryn Krzemieniecki, Stanisław Kulczyński, Jerzy Kuryłowicz, Kazimierz Kwietniewski, Jan Lenartowicz, X. Franciszek Lisowski, Roman Longchamps, Józef Markowski, Witold Nowicki, Juljusz Nowotny, Tadeusz Ostrowski, Zbigniew Pazdro, Leon Piniński, Wiktor Reis, Roman Rencki, Wojciech Rogala, Eugenjusz Romer, Jakób Rothfeld, Stanisław Ruziewicz, Hilary Schramm, Włodzimierz Sieradzki, Zygmunt Smogorzewski, X. Piotr Stach, Stanisław Starzyński, Hugo Steinhaus, Zdzisław Steusing, Władysław Szymonowicz, Władysław Tarnowski, X. Józef Umiński, Mścisław Wartenberg, Rudolf Weigl, X. Michał Wyszyński, Ignacy Zakrzewski, X. Stanisław Żukowski.

WYJAŚNIENIA GAZOWNI MIEJSKIEJ M. ST. WARSZAWY

Z powodu wiadomości prasowych o podwyżce ceny gazu wobec licznych zapytań z tego powodu, Gazownia Miejska m. st. Warszawy uważa za stosowne wyjaśnić:

o jakiemkolwiek podniesieniu ceny gazu obecnie niema mowy

co się zaś tyczy opłaty za korzystanie z gazomierzy, to ze względu, że dotychczasowe normy nie pokrywały kosztów własnych, normy te ustalono w ten sposób, aby deficyt wynikający z tego powodu nie obciążał produkcji gazu.

Opłata za korzystanie z gazomierzy

według norm obowiązujących od okresu styczniowego 1931 r. włącznie — zgodnie z uchwałą magistratu m. st. Warszawy z dn. 15 grudnia r. b. jest następująca:

za	gazomierz	Nr.	3	przepływ	0,450	m³	gazu	n/godz.	Zł. 1.75	miesięcznie
"	"	"	3H i 5	"	0,750	"	"	"	" 3 25	"
"	"	"	5H i 10	"	1 500	"	"	"	" 3.75	"
"	"	"	20	"	3.000	"	"	"	" 4.60	"
"	"	"	30	"	4.500	"	"	"	" 5.60	"
"	"	"	50	"	7.500	"	"	"	" 7.20	"
"	"	"	60	"	9.000	"	"	"	" 8.50	"
"	"	"	80	"	12.000	"	"	"	" 10.—	"
"	"	"	100	"	15.000	"	"	"	" 11.50	"
"	"	"	150	"	22.500	"	"	"	" 20.—	"
"	"	"	200	"	30.000	"	"	"	" 25.—	"
"	"	"	300	"	45.000	"	"	"	" 35.—	"
"	"	"	400	"	60.000	"	"	"	" 40.—	"

Masonerja — a światowa rewolucja socjalna

Są pewne sfery, dla których słowo „rewolucja" zamyka całą treść dążeń człowieka. Są rewolucjoniści z urodzenia, dla których rewolucja jest początkiem i końcem bez względu na jej celowość i słuszność. Różnią się od wszystkich innych tem, że gdy dla innych jest ona środkiem heroicznym i z natury rzeczy przejściowym, u nich jest stanem trwałym, związanym z ich „ideologją". Jest tych umysłów na widowni dużo w Polsce, — są one i we Francji. O ile jednak w Polsce hasło rewolucji miało (przynajmniej dotychczas) czysty dźwięk walki politycznej ku zrzuceniu jarzma najeźdźcy o tyle we Francji wiekowe tradycje rewolucyjne zbiegły się raczej z hasłami reform społecznych. Na tej to strunie, któ ra dźwięczy niezupełnie szczerze w kraju wielkiego dobrobytu i bogactwa, opiera się jeden z punktów programu przyszłości francuskiej masonerji. Mówi się tam już nie o rewolucji socjalnej, ale o rewolucji międzynarodowej. **„Ta rewolucja międzynarodowa jest dziełem dnia jutrzejszego masonerji"**, taką formułę znajdujemy w aktach Konwentu Wielkiej Loży Francji w r. 1922 (str. 236). Jakiemi drogami ma ona kroczyć? Jakie jej cele? Czy wiedząc o związkach, jakie masonerję francuską łączyły z wybuchem komuny paryskiej w r. 1871 wolno inaczej te słowa rozumieć, jak w sensie przychylnym dla nadzwyczajnego eksperymentu Lenina?

Jeden z najważniejszych punktów programu politycznego masonerji francuskiej dotyczy reform gospodarczych. Konwent r. 1923 wysunął hasło przejęcia przez państwo całego szeregu gałęzi wytwórczości. „Jako pierwszy etap (objęcia wytwórczości przez ogół) domaga się niezwłocznego unarodowienia już istniejących przedsiębiorstw, które z racji swego charakteru zapewniają monopol (ubezpieczenia, banki, kopalnie, kolejnictwo, wyzyskanie wody dla prądu elektrycznego i t. d.). Jeśli punkt powyższy ogranicza dość wyraźnie własność prywatną, to bardziej jeszcze przeciwko niej skierowany dalszy projekt reformy: mianowicie skasowanie zupełne prawa spadkobrania i darowizn.

Narazie oczywiście, projekt ten pozostaje w sferze zamierzeń, jak również i dalszy doniosły projekt — mianowicie nacjonalizacja banków. W r. 1923 Konwent W. Wschodu zajmował się tą sprawą i tak się o niej wypowiedział:

„Unarodowienie banków i instytucyj ubezpieczeniowych pozwoliłoby na rozciągnięcie skutecznej kontroli nad wszystkiemi wielkiemi tranzakcjami przemysłowemi i handlowemi: ono to byłoby faktycznem ukoronowaniem (Clef de voûte) całej przebudowy".

Z pośród innych gałęzi wyszczególnionych w protokółach W. Wschodu jako nadających się do wyjęcia z pod inicjatywy prywatnej a przejęcia przez państwo zanotujemy niezmiernie doniosłą kwestję mianowicie: sprawę mieszkaniową czyli budowanie domów. Tak zw. projekt Loucheura, uznany we Francji za bardzo praktyczny i doniosły, niewątpliwie wyrósł na gruncie tych uchwał. Natomiast wątpimy, czy W. Wschód zechciałby się przyznać nawet do najdalszego pokrewieństwa z akcją mieszkaniowo - budowlaną podjętą przez władze publiczne w Polsce.

„Dokonania unarodowienia tej gałęzi— mówi dalej W. Wschód — doprowadzi nas nieuchronnie również do uprzemysłowionego unarodowienia przemysłu metalowego, włóknistego i t. d.".

Tezy powyższe postawione przez W. Wschód Francji oznaczają nie mniej nie więcej, jak usunięcie inicjatywy prywatnej i przedsiębiorczości z życia gospodarczego. W pewnej mierze identyfikują się z programem bolszewizmu.

W r. 1923 W. Wschód przeprowadził wśród lóż francuskich wyczerpującą ankietę w przedmiocie radykalnych reform socjalno - gospodarczych, posuniętych aż do zniesienia własności prywatnej w zakresie większej produkcji, oraz do całkowitej przebudowy ustroju politycznego, stąd wynikającego. Widzieliśmy powyżej w jak olbrzymim zakresie przeprowadzić zamierza masonerja francuska „nacjonalizację" całych gałęzi produkcji. Obejmuje ona właściwie wszystko, prócz rolnictwa.

Ciekawe jest stanowisko zajęte przez loże wobec dotychczasowych właścicieli prywatnych:

„Nacjonalizacja — czytamy w rozprawie Konwentu w r. 1923 — dokona się albo drogą prostego wywłaszczenia bez wszelkich odszkodowań, albo prawem własności dawnych posiadaczy zostanie im pozostawione w granicach, przystosowanych do okoliczności danego momentu. Poważna większość lóż opowiedziała się za tem drugiem rozwiązaniem". — W każdym razie nacjonalizacja „oznaczać będzie nie zwrot kapitału przedsiębiorcy przy przymusowem przejęciu jego przedsiębiorstwa, lecz raczej wyznaczenie mu stałej renty amortyzacyjnej".

Przebudowa ustroju politycznego niechronnie z tem związana polegałaby w myśl tych projektów, na wytworzeniu ciał doradczych. Wśród oklasków jeden z mówców Konwentu W. Wschodu Francji w r. 1923 tak tę kwestję ujął:

„Przedstawicielstwo interesów gospodarczych, którego sobie życzymy o ile ma być sprawiedliwe, wypływać musi z samych zasad nacjonalizacji. Krajowe rady każdej z unarodowionych gałęzi produkcji utworzą przez swych delegatów organ centralny — Główną Radę Gospodarczą, — która stanowić będzie rozumne i sprawiedliwe przedstawicielstwo interesów gospodarczych.

Konwent decyzji ostatecznie nie powziął. Realizacja tych planów została od sunięta w przyszłość. — Ale tylko chwilowo, bo nad na całą sprawą wisi formuła jasno wypowiedziana na Konwencie W. Wschodu:

„Gdybyśmy mieli rządy ożywione duchem prawdziwie demokratycznym — zajęłyby się one niezwłocznem przeprowadzeniem socjalizacji, która wydarłaby z rąk rządów kapitalistycznych wszelkie mo żliwości ciążenia nad losem ludu".

Tak grzmią hasła, o wartościach demagogicznej większej niż ideowe, spełnia ją dla widza rolę przedewszystkiem drogo wskazu. Drogowskaz ten, jak widzimy zdecydowanie wskazuje drogę na daleką północ, ku Sowietom.

Z kwestją wywłaszczenia wielkiego przemysłu uporawszy się w ten sposób reformatorski rozpęd wojującego radykalizmu w lożach francuskich napotkał na swej drodze jeden jeszcze — tym razem już ostatni — problem: wolność osobistą jednostki we współczesnych społeczeństwach. Mnożą się otóż w lożach projekty, aby wprowadzić zasadę pracy przymusowej, do której każdy obywatel państwa miałby być zmuszony, o ileby zechciał zaspokoić swe najprymitywniejsze potrzeby. W rozprawach Konwentu takie napotykamy formuły do tej kwestji.

„Jasne jest, że ten kto korzysta z życia nie pracując, winien być odsunięty bez odszkodowania". „Jedynie praca może być uznana za źródło dochodów".

Zapewne. Ale mamy przedsmak, na czemby się to skończyło, — gdy się tak zaczyna, — zwłaszcza, gdy widzimy w dalszym ciągu ankiety następujące miłe projekty:

1) zaprowadzenie legitymacji pracy, analogicznej do certyfikacji służby wojskowej. Legitymacja ta miałaby znaczenie świadectwa przynależności państwowej i **dobrego prowadzenia się**. 2) Wzbronienie uprawiania niektórych zawodów, **uznanych za nieprodukcyjne**. 3) Ustalenie regjonalnych komitetów rewizyjnych, które by się zajęły wyszukiwaniem osób nieprącujących lub **oddających się zajęciom bez wartościowym**. 4) Zastąpienie częściowe lub całkowite obowiązku służby wojskowej — **obowiązkową pracą**.

Pokrewieństwo ideowe tych projektów w potwornym eksesperymentem, które go świadkami jesteśmy w Rosji, jest niezaprzeczone. To też W. Wschód wcale się tego nie wypiera. Jego władze omawiając ankietę piszą wyraźnie:

„niepodobna zaprzeczyć, że zapoznanie się z wprowadzeniem nowego ustawodawstwa pracy, zwłaszcza w Rosji, wywar ło głębokie wrażenie na masach robotniczych całego świata... Rozpatrując sprawozdania, przedstawione nam przez loże, — stwierdzić musimy, że fakt ten wywołał odruch (repercussion) i wśród naszych sfer masońskich...".

Przynajmniej iasno.

Dr. K. R.

Z parlamentu czeskiego

Praga, 27 grudnia. — W tych dniach kończy parlament czechosłowacki swoją jednoroczną działalność.

Owoc całorocznej pracy parlamentu jest nadzwyczaj bogaty, jeśli się weźmie pod uwagę cały szereg uchwalonych ustaw, ilość których znacznie przewyższa ustawodawczą działalność ubiegłych lat. Szybkie decyzje rządu w załatwianiu ustaw spowodowane zostały kryzysem gospodarczym, który w roku bieżącym zawitał i do Czechosłowacji i osłabił znacznie rolnictwo, jak również i żądaniami stronnictwa socjalistycznego, domagającego się licznych zmian i ustępstw na swoją korzyść.

W pierwszym rzędzie musiał parlament czeski uchwalić w ciągu jednego roku dwa budżety. Rozwiązany bowiem w październiku 1929 r. parlament nie mógł uchwalić budżetu na rok 1930, wobec czego ministerstwo finansów rozpoczęło nowy rok budżetem prowizorycznym, pierwszym w dziejach republiki.

Druga kampanja budżetowa prowadzona była od września do grudnia 1930 roku. W związku z uchwaleniem budżetu wyłoniło się kilka ustaw podatkowych, które przyjęte przez parlament— miały zapewnić równowagę gospodarczą w państwie. Były to ustawy, dotyczące zmiany podatku dochodowego, wprowadzenie podatku od piwa, przedłużenie płatności podatku obrotowego i luksusowego. W dziedzinie finansów przedłożono nowelę do ustawy o gospodarce samorządów, która dopomogła do polepszenia materjalnego kraju.

Szczególnie ważnemi są ustawy, przyjęte w związku z powszechnie panującym kryzysem gospodarczym. Są to przedewszystkiem ustawy, dotyczące rolnictwa. Już na wiosennem i letniem posiedzeniu parlamentu uchwalono podniesienie ceł na produkty rolnicze, zboże i bydło i t. d.

Dla przedsięwzięcia środków zaradczych uchwalił parlament na ostatnim po siedzeniu kredyt w wysokości 150 miljonów koron czeskich. Po Nowym Roku przystąpi parlament do uchwalenia nowych ustaw w sprawie rolników, przemysłowców, eksporterów i t. d.

W dziale ustawodawstwa socjalnego przeprowadzono reformę przez zwiększenie pensyj emerytalnych, rent inwalidzkich i zapomóg dla bezrobotnych i przyznanie urzędnikom państwowym trzynastej pensji. Następnie przyjął parlament ustawę dotyczącą ruchu budowlanego i przedłużył ważność ustawy o ochronie lokatorów do końca 1931 r. Dalej zajmował się parlament kwestją międzynarodowych umów handlowych, których liczba sięga 15.

Polacy na dalekim Wschodzie

(Korespondencja własna)

Macau - Chiny 25 listopada 1930

Kilka już miesięcy minęło od tragicznego wypadku, kiedy z Szan. Czyteln. „P[illegible] i „Rzeczypospolitej" dzieliłem się smutnemi wiadomościami o męczeńskiej śmierci naszego salezjańskiego biskupa Msgr. Al. Versilji, który poniósł śmierć okrutną z rąk piratów w naszym wikarjacie Shiu Chow.

Z wręcz odmiennem uczuciem chwytam dziś pióro, o chcę Wam, Szanowni Czytelnicy donieść, że osierocały wikarjat ma znów Pasterza.

Jest nim długoletni nasz prowincjał w Chinach: ks. Ignacy Kanazei. Otóż kilka dat czołowych z jego życia: 17 czerwca 1883 r. ujrzał światło dzienne w Tyrolu, gdzie pobierał wykształcenie niższe i średnie.

Postępują za wewnętrznym głosem powołania, wstępuje w r. 1900 do naszego nowicjatu w Ivrei (Włochy), by w rok później złożyć śluby zakonne w naszem Zgromadzeniu. Studja teologiczne odbywa w Foglizzo (1905 — 09), ukoronowane doktoratem św. teologji Akademji w Turynie, poczem w tym samym roku 17 września otrzymuje święcenia kapłańskie.

Jako młody kapłan, pełen energji i świętego zapału dla spraw Bożych przybywa w r. 1912 do Chin. Przy wrodzonych zdolnościach i wielkiem zamiłowaniu języka chińskiego zdołał go opanować w tak krótkim czasie, że już w kilka miesięcy później wygłaszał pierwsze swe kazania w trudnej tej mowie, w której z latami doszedł do prawdziwego mistrzowstwa, co uchodzi tu za rzecz nadzwyczajną. Powszechnie znano księdza Kanazei z długoletniej działalności misyjnej w okręgu Heung Shan, gdzie cieszył się niezwykłem wzięciem u Chińczyków, których pozyskiwał dla Chrystusa.

W r. 1923 zamianowali go Przełożeni wizytatorem, a w roku następnym prowincjałem misyj naszych na dalekim Wschodzie, t. j. Chin, Japonji, Indyj, Islamu. Nic więc dziwnego, że po śmierci ś. p. Biskupa Versilji wybór Stolicy Świętej padł na ks. Kanazei, jako na jednego z najdzielniejszych szermierzy Chrystusa Króla w Chinach. Radość więc ogólna, bo mamy godnego następcę biskupa - męczennika.

Niezwykle wspaniale wypadła uroczystość konsekracji Nominata, na biskupa. Chociaż czasy obecne tu niepewne, umysły ludu szarpane przez przeróżnego rodzaju krążące wieści, od których wieje nieraz paniczna trwoga, chociaż szpalty gazet codziennie wypełnione wiadomościami o grasujących powszechnie piratach, bolszewikach, o wypadkach, na oddźwięk których włosy na głowie się jeżą, jednak nie ulęknęły się katolickie dusze. Lecz jak niedawno, gdy na wieść bohaterskiej śmierci ś. p. Msgr. Versilji pośpieszyły na pogrzeb, by złożyć hołd czcigodnym szczątkom, tak i teraz odważnie zjechały się zewsząd tłumnie, by przywitać jak ojca nowego biskupa.

W orszaku licznych misjonarzy podążyło również do Shiu Chow pięciu biskupów: Msgr. Tchu z Haimenu (Shanghai) — jeden z owych biskupów, chińskich, konsekrowanych przez obecnego Ojca św. w Rzymie. Msgr. Fourquet z Kantonu, Msgr. Valtorta z Hongkomg, Msgr. Valsh z Kongr Moun i nawet sam delegat apostolski dla Chin: Msgr. Constantini przybył z dalekiej północy, z miasta Peking. Bynajmniej się nie zatrwożył widmem grożących niebezpieczeństw lecz śmiało podążył do Shiu Chow — nad świeżą mogiłę bohaterskiego biskupa, by na tym grobie konsekrować nowego następcę.

Zwłaszcza linja kolejowa Kanton — Shiu Chow, wzdłuż której się wije owa rzeka: świadek krwawego zajścia, stała się w ostatnich dniach przedmiotem częstych napadów pirackich: to podłożono bombę pod pociąg, to znów zatrzymali piraci pociąg i ograbiali podróżnych w różnych miejscach traktu. I właśnie tym to szlakiem podążano z południa do Shiu Show. Rząd z Kantonu na nasze prośby stawił do dyspozycji specjalny wagon dla Najprzewielebniejszych ks.ks. biskupów i zaopatrzył pociąg dwoma pancernemi wagonami z kilkudziesięczną załogą przed ewentualnym napadem piratów. Do owego grona przyłączyło się ponadto licznie duchowieństwo z Hong-Kong i Macau. Dla uświetnienia uroczystości uczestniczyły również nasze dwa zakłady wychowawcze z Hongkong i Macau, któ re wyprawiły swe orkiestry dęte, śpiewaków i hufca gimnastycznego.

Wśród dźwięków muzyki dwu przygrywających orkiestr podróż szybko dobiegła do kresu. Na dworcu kol. w Shiu Chow przywitał dostojnych gości tamtejszy zakład ks. Bosko ze swą orkiestrą, poczem utworzono wspaniały pochód przy dźwiękach trzech orkiestr i licznej naszej młodzieży, kroczącej naprzód długim szpalerem. I tak odbyło się wejście 5 biskupów między mury prastarego miasta. Wszyscy mieszkańcy wybiegli naprzeciw, bo jak długo Shiu Chow istnieje nie widziano tu dotąd tak potężnej manifestacji. Na pogańskiej ludności sprawiło to ogromne wrażenie. Sekretarz Msgr. Constantiniego wyraził się, że nigdzie jeszcze nie podejmowano Delegata Apostolskiego z takiemi honoram i entuzjazmem.

Prócz licznych gości z Hong Kong i Macau i Kantonu, przybyło również wielu chrześcijan z wszystkich nieomal placówek misyjnych naszego wikarjatu. Przychodziły procesje nieraz z daleka przy dźwiękach ulubionej swej muzyki krajowej. Stąd rzeczą naturalną, że natłok wzmagał się z każdą chwilą, zwłaszcza gdy zbliżała się uroczysta godzina konsekracji. Powynoszono ławki z kościoła, by go uczynić obszerniejszym, a mimo to okazał się dziś zbyt szczupłym do tego stopnia, że wielu chrześcijan stało poza bramą.

Wreszcie rozpoczęły się przepiękne funkcje kościelne przy asyście 5 biskupów i licznego kleru. Z chóru tymczasem brzmiały harmonijne głosy śpiewaków. Zrobiło się tak błogo, tak uroczyście, że obecni nie mogli wyjść z podziwu. Nawet i na samym mandarynie, poganinie, uczestniczącym przy wspaniałych obrzędach, wywarła uroczystość taik głębokie wrażenie, że nie omieszkał przy obiedzie w mowie publicznej oświadczyć: „Dzisiejsze święto pozostanie na zawsze w mem sercu wyryte. Wy, katolicy, stoicie o całe niebo wyżej od protestantyzmu i to zarówno doniosłością nauki i życia, jak i uroczym blaskiem ceremonji kościelnych. Nigdy bowiem nie widziałem u protestantów podobnych uroczystości i obchodów.

Niezatarte również pozostanie echo owego dnia w pamięci mieszkańców miasta Shiu Chow, którzy przez cały dzień do późnej nocy zalegali tłumnie obszerne podwórza, by nacieszyć się olśniewającą akademją i przedstawieniem teatralnem, urządzonych pod jasnym lazurem nieba.

Ks. Teodor Wieczorek

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

39)

Zbyt trzeźwo patrzyli w życie, by nie widzieć, że Polska zbyt młodem jest państwem, aby tak ogromne przestrzenie mogła utrzymać przy różnicy wiary i narodowości, jakkolwiek odwieczne tradycje wiązały ją z Rusią. Nadto gorąco kochali swą Macierz i czuli się przedewszystkiem jej synami, by nie odczuć tego, że dla jej dobra, dla wzmocnienia metropolji muszą się wyrzec swych praw, pragnień i przywiązań, wszystko jej ponieść w ofierze, dla siebie nic nie żądać, wesprzeć ją swą krwią, poświęceniem, rozumem i pracą.

To były tradycje pozostawione im po przodkach. To też mąż mój wiząc mój entuzjazm, wkrótce po defiladzie na Kreszczatiku mówił mi:

— Pamiętaj, że to jest tylko piękny gest demonstracyjny. Wojska nasze nie mogą się tu długo utrzymać. Polska ma zbyt wielką granicę do strzeżenia, aby i Kijowszczyznę na dłużej objąć mogła.

— Cóż tedy będzie z nami?

— To, co było od najdawniejszych czasów. Byłśmy, jesteśmy i będziemy nadal tą „Strażą Kresową". Musimy sobie sami wystarczyć, a każde pokolenie musi „Macierzy" swą daninę spłacić. Pradziad mój, Jan Nepomucen Chojecki, pro publico bono prawie cały majątek stracił w czasie Targowicy. Dziad mój, Piotr, był na zesłaniu w Woronożu przez lat siedem. Ojciec mój rok 1863 przeżywał, teraz na nas kolej.

I popłynęły znowu szare dni wysiłków i trudu, pracy dla ogółu. Mąż mój codzień rano wychodził do biura Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi i pracował tam gorliwie nieraz do późnego wieczora, z krótką przerwą na obiad. Bo pracy tej komitet miał podówczas moc. Mnóstwo osób wyjeżdżało do kraju, ułatwić im ten wyjazd, uprzystępnić, było zadaniem Polskiego Komitetu. Wyrobienie papierów, uzyskanie przejazdów, stanowiło pracę żmudną i nieraz przewlekłą. Niejednemu z reemigrantów trzeba było udzielić pomocy materjalnej, bo nie miał o czem wracać do Polski. Wielu trzeba było wystawiać świadectwa, udzielać porad, porozumiewać się z władzami. Mąż mój był zwłaszcza w ciągłym kontakcie z temi władzami, w ten sposób dla swoich pupilów wyjednywał różne pozwolenia, środki lokomocji na przejazd do kraju, a przytem jak mówił: miał rękę na pulsie.

W kilka dni, po zajęciu Kijowa przez wojska Polskie, zaczął się w mieście niezwykły ruch. — W teatrach, galowe przedstawienia. Urządzano jakieś bale wieczorne. Pootwierano domy rozrywkowe dla żołnierzy, gdzie codziennie odbywały się huczne zabawy i tańce. Robiło to na mnie jakieś przygnębiające wrażenie. Zbyt wiele czułam świeżych strat i żałoby wkoło siebie, by ten wir zabaw, w jaki wciągano miasto nałeżone nie porośnięi jeszcze mogiłami, mógł mię cieszyć!...

W przeciwieństwie do innych, podążyłam na Bajkową-Górę, by nad mogiłą zgasłej ukochanej cioci wszystkie moje tęsknoty i troski wypłakać!... By jej zwierzyć moje obawy i kłopoty, by kto wie, może na zawsze przeżegnać się z nią.

Tam w tem mieście umarłych, uroczo rozsiadłem na zielonem wzgórzu, spotkałam dnia tego niejedną istotę, złamaną bólem, płacząca strat swoich najbliższych, czującą pewnie tak, jak ja czułam.

Jak zazwyczaj bywa na świecie, że z bólu radość wykwita, ze śmierci życie się rodzi.

Narazie, śmierć się rodziła!...

Nieubłagana, podstępna, śmierć, wyciągała chciwe swe macki po kwiat młodzieży polskiej. Mimo triumfalnego wejścia wojsk polskich bez bitwy, do Kijowa sporo tej młodzieży, miało tam złożyć swe kości na wieki.

Z Kijowa pomału, wojsk ubywało. Odbywały się jakieś marsze. Można było zauważyć pewne zaniepokojenie w mieście. Ludności cywilnej, nie wtajemniczono, rzecz prosta, w arkana spraw wojskowych, mimowoli jednak przeczuwaliśmy, że coś złego się święci. Szeptano sobie o jakichś potyczkach na: Przedmościu za Dnieprem. Były to naturalnie pogłoski.

Aż razu pewnego, może w dwa tygodnie po wejściu wojsk polskich do Kijowa, daty dokładnie nie pamiętam, poszłam zamówić Mszę św. żałobną w kościele św. Aleksandra. W tym celu skierowałam się wprost do zakrystji prze dziedziniec kościelny, oparkaniony i zamknięty od ulicy bramą oraz furtką. Aliści, ledwie furtkę uchyliłam, wstrząsający widok stanął mi przed oczyma! Oto na całym obszarze dziedzińca poustawiane symetrycznie w niewielkich odstępach stały proste, z nieheblowanych desek sosnowych trumny...

(C. d. n.)

WSTRZYMANE WYCHODŹTWO DO ARGENTYNY

OSTRZEŻENIE GENERALNEGO KONSULA ARGENTYNY

Konsul generalny Republiki Argentyńskiej przesłał prasie polskiej następujący komunikat:

Wszystkie kraje rolnicze przeżywają obecnie kryzys z powodu poważnej sytuacji, która się wytworzyła skutkiem trudności w eksporcie swych produktów oraz niskich cen, jakie się otrzymuje: w wielu przypadkach ceny te nie starczą nawet na pokrycie kosztów produkcji.

Kryzys ten, który nazwać możnaby światowym, dotknął także Republikę Argentyńską, która zajmuje bardzo poważne obszary pod uprawę roli i eksportuje znaczne ilości produktów rolnych. Zdarzyć się więc może, że z tego powodu tak jak i w innych krajach, powstanie konieczność zredukowania dotychczasowych terenów uprawnych i przeznaczenia ich dla innych eksploatacji.

Z tego powodu rząd argentyński stojąc na straży interesów kraju i starając się jednocześnie o uniknięcie konsekwencyj, na które narazić się mogą osoby imigrujące na terytorjum Republiki, nie znalazłszy pracy, postanowił chwilowo wstrzymać imigrację ze wszystkich krajów, aż do nowego postanowienia.

Prócz tego i w tych wypadkach wyjątkowych, w których udzielana będzie wiza, zarządził wprowadzenie dodatkowych opłat do dotychczas obowiązującej opłaty za wizę paszportowa, która wynosi w walucie polskiej złotych 26.20, następujące nowe opłaty dla każdej osoby z oddzielna:

Świadectwo moralności i dobrych obyczajów zł. 87.30.

Świadectwo, że nie uprawiał żebraniny zł. 87.30.

Świadectwo, stwierdzające, że nie cierpi na żadne choroby fizyczne ani umysłowe, któreby go czyniły niezdolnym do pracy zł. 87.30.

Całość opłat wraz z wizą wynosi zł. 288.10.

Generalny Konsulat Argentyński zwraca się z gorącym apelem do prasy krajowej, by zechciała rozpowszechnić wiadomość celem uniknięcia strat, na jakie narazić się mogą obywatele skutkiem nieświadomości likwidując swe interesy lub sprzedając ziemię, ruchomości oraz przybory do pracy co zazwyczaj czynią emigrując.

Jakgdyby w uzupełnieniu i na potwierdzenie naszego artykułu p. t. „Trzaśnięcie drzwiami" otrzymaliśmy powyższy komunikat, który wskazuje decyzję rządu argentyńskiego organiczenia imigracji.

Smutnem jest — podkreślamy jednak raz jeszcze — że sytuacji wytworzonej na rynkach południowo - amerykańskich nie umiały przewidzieć do ostatniej chwili na sze władze emigracyjne, ani nawet instytucje o takim „rozmachu" jak... Syndykat Emigracyjny.

Ten ostatni — ukonstytuowany w przededniu — niemal — zamknięcia (przymusowego!) naszego wychodźtwa zamorskiego, jest wspaniałym dowodem dalekowzrocznej polityki emigracyjnej.

Co bowiem teraz robić będzie Syndykat?

GIEŁDA

Nowy Jork 8.893, Montreal 8.905. banknoty Stanów Zjednoczonych w odcinkach grubszych (od dol. 5 wzwyż) 8.86¼, w drobnych (po dol. 1 i 2) 8.85¼ oraz kanadyjskie 8.855.

Dewizy. Belgja 124.39, Berlin 212.18, Gdańsk 172.91, Holandja 358,68, Kopenhaga 238.05, Londyn 43.24, Oslo 238.10, Paryż 34.98, Szwajcarja 173.89, Wiedeń 125.38 i Włochy 46.635.

Kursy powyższe dotyczą sum, za które równowartość nie przewyższa zł. 10 tysięcy, do sum bowiem większych, gdy równowartość sięga zł. 50 tysięcy lub zł. 100 tysięcy, dolicza się odpowiednio jeden lub półtora promille.

Za banknoty państw europejskich Bank Polski płaci niżej o dwa promille, niż za dewizy.

W obrotach międzybankowych sprzedawano ostatnio dewizy na Berlin po 212.58 oraz na Gdańsk — po 173.25.

W obrotach prywatnych zauważyć się daje pewne wzmocnienie kursów papierów dywidendowych.

Kursy przedgiełdowe. — Bank Polski 155, Bank Handlowy 108, Bank Dyskontowy 103, Bank Zachodni 70, Bank Zw. Spół. Zarobk. 7?, Cukier 31.50, Węgiel 35, Lilpop 22.25 w placeniu, Modrzejów 11 w placeniu, Rudzki 10.75 w placeniu, Starachowice 13.50 w placeniu, 4 proc Prem. Poż. Inwestyc. 100, 3 proc. Prem. Poż. Budowl. S. I. 50, Dolarówka 56, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 51.50, 8 proc. L. Z. Miejskie 72, Kurs urzęd. 1 gram. czyst. złota 5.9244. Kurs obliczeniony 100 zł. w zł. 172, Dolar 8.89 i ćwierć, Rubel zloty 4.67 w żądaniu, Rubel srebrny 1.72, Rubel w bilonie ros. 0.75, Czerwoniec dol. 0.45.

Meble Sypialnie, stołowe, salo-niki, szafy, bieliźniarki, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.

St. Myśliborski

Hoża 21 magazyn podwórze.

NA RATY PO 5 ZŁ. TYGODNIOWO

Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta. Serwisy stołowe, kryształy, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe i emaljowane. Lodownie pokojowe **„WYGODA GOSPODARSKA"** WARSZAWA, Marszałkowska 38, m. 20, 2-ga brama 1985

KUSNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe. Farbujemy systemem lipskim.

WICHER, Długa 18, telefon 298-87.

Odpowiedzialnym klijentom **kredyt długoterminowy.**

UWAGA: Do listopada 50% taniej

ZE ZMARSZCZKAMI, piegami, podbródkami i ze złą cerą pań nie będzie. Panie chcące się pozbyć zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5. Pracujce panie w niedzielę od 2 do 7. Hoża 41 m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

Sprzedaż niżej cen fabrycznych!!!

Platerów Frageta, Norblina, Plewkiewicza, Henneberga, galanterji artystycznej, artykułów radjowych, elektrycznych, patefonów, rowerów. Wyrłacalnym kredyt — raty **DREHER „FORTUNA"** Warszawa, Żórawia 35 tel. 740-58 170

MEBLE Wielki wybór całych kompletów i pojedyńczych sztuk. Ceny wyjątkowo niskie. Dogodne warunki. **ALEKSANDER** Warszawa, Marszałkowska 108

MEBLE Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki. **„FLORYDA"** Śniadeckich? Nr. 41, róg Marszałkowskiej

Fabryka maszyn pończoszniczo-trykotażowych. poleca: maszyny najtaniej na dogodnych warunkach. Wyucza pończosznictwa **I. Kuciński** Warszawa, Nowy-Świat 38.

CEROWNIA SZTUCZNA CHRZEŚCIJAŃSKA wszelkich materjałów **CHMIELNA Nr. 9 m. 12** Schody frontowe 1771

FUTRA. Najelegantsze palta futrzane modelowane od Zł. 400 na **spłaty do 12 mies.** poleca **Kuśnierz-modelista** przyjmuje obstalunki, przeróbki od zł. 50,— podług najnowszych modeli słynnych akademji 1931 r. **Kredyt długoterminowy.** 40% taniej w pracowni kuśnierskiej **„SOBOL"** Dzielna 5 m. 34, tel. 245-31. Stałym i odpowiedzialnym klijentom **bez zaliczki.** Wojskowym i urzędnikom **duży rabat.**

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Konstrukcja i trwała, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego 50% oszczędności opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość. Przeszło 10.000 ... w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy. Wynalazek i wyrób całkowicie polski **KAROL SZRAJBER** w Warszawie, ul. Grójecka 35, telefon Nr. 325-...

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reperacja futer fasony modne, robota solidna. **KACPRZYK** NOWOGRODZKA 27. TEL. 249-08. 1840

SKINOL CHRONI OD PLAM i NADAJE OLŚNIEWAJĄCY POŁYSK KOLOROWEMU OBUWIU.

„Kowalskina" 20 Tabletek 0,5 od bólu głowy dla dorosłych. znak fabr. „Kowalskina" Labor. Chem. Farmac. „Ap. Kowalski" Varsovie. ŻĄDAĆ proszków i tabletek

FUTRA wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie WARSZAWA, CHMIELNA 36. TEL. 665-61 **M. Pleszowski**

FUTRA PALTA najtaniej, najsolidniej piżmowe, piszczanikowe, źrebakowe, fokowe i t. p. oraz skórki wszelkiego rodzaju do nabycia w nowootworzonej firmie **KAMCZATKA** Długa 17 (róg Miodowej), tel. 789 82 i 789 72

Zakład Elektrotechniczny H. WYKOWSKI Warszawa, Koszykowa 50 Telefon 797-69 Poleca Żarówki gwarantowane 25 św. od zł. 1.75. Latarki kieszonkowe w wielkim wyborze. Baterje anodowe zawsze świeże. Lampy lecznicze oraz wszelkie CZĘŚCI RADJOWE. **Wykonywa** wszelkie roboty radjowe i elektrotechniczne. Naprawa, ładowanie i wypożyczanie akumulatorów. 1936

FUTRA damskie od 200 zł. **Skórki** futrzane 5 zł. **Okrycia** pluszowe 50 zł. „ jesienne 50 zł. „ letnie 50 zł. suknie 10 zł. bluzki 5 zł. najmodniejsze okrycia przybrane futrem 100 zł. przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne **Pracownia Krawiecko-Kuśnierska Br. UNKIEWICZ** Hoża 54 Krucza 30

Ozdoby Choinkowe W kompletach bogato i wspaniale sortow. Cena kompl. „A" zł. 7,75 „EXTRA" zł. 9,75 „LUX" zł. 12,75 (wraz z opak. w pudełku dykt. oraz kosztami przesyłki) wysyłamy bez zadatku pocztą za zaliczeniem. Do każdych 10 kompletów dodajemy 1 komplet gratis. Adresujcie natychmiast: **Fabryka Ozdób Choinkowych MORAWSKI i SZYMANOWICZ,** Warszawa, Elektoralna 31. tel. 442-99. **Sprzedaż detaliczna na miejscu oraz pl. Mirowski 12** 1843

ZIOŁA WOYNOWSKIEGO, D-ra BREYERA i Mag. WOLSKIEGO do nabycia **w Centralnym Składzie Aptecznym Warszawa, Marszałkowska 81** Na prowincje wysyłamy za zaliczeniem. Broszurki bezpłatnie

SZAFY TRZYDRZWIOWE, z lustrem zł. 500.—, brystolki 350.— bieliźniarki 260.—, dwudrzwiowe 280 gotówką i ratami. POLECA STOLARZ **JAN GAWEŁ** Warszawa, Grzybowska 48-a m. 10 1918

Fabryka luster i szlifiernia szkła **B-CIA BABICZ** Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 750-02 Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Protezy z duraluminium niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze-ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze. Poleca Wytw. Przyrz. Ortop. **ANT. KUGLER** Marszałkowska 42 i ... telefon 846-52 Medale złote: Petersburg 1916 Warszawa 1927.

Kapelusze welury włochate, meloniki filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie Poleca **Pochmara** Zgoda 3, tel. 679-21

WIECZNE PIÓRA najtaniej można nabyć i zreperować w firmie KULIŃSKI I ZAJĄC Nowy Świat 33 w podwórzu

MOTORY gazowe, ropowe, lokomobile kupno — sprzedaż remonty, szlifowanie cylindrów i wałów. **Moniuszki 8 — 20** tel. 741-06 1926

NAJDELIKATNIEJSZE dla dzieci i dorosłych **MYDŁO BEBE SZOFMANA**

OBUWIE gwarantowane damskie **od zł. 17** męskie **od zł. 24** Śnieg. damskie **od zł. 12.—** Kalosze . . . **od zł. 7.50** WARSZAWA. **Nalewki 45 m. 2** front, pierwsze piętro 1820

PASY lecznicze i uszczelniające GUMOWE pończochy na żylaki ZAKŁAD ORTOP. **W. Lachowicza** Warszawa, Marszałkowska 121, pierwsze piętro CENY PRZYSTĘPNE

POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY pod firmą **„JÓZEF"** Warszawa, Nowy Świat 27 (w podwórzu). Poleca duży wybór solidnych mebli na dogodnych warunkach

Meble Okazja Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI mahoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyńcze, szafy lustrzane, brystolki, stoły, krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów. Magazyn Okazji Krucza 34 **Stefański**

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA **I. Jaworski** Warszawa - Praga, Targowa 33. Tel. 10-21-23 Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jak to: PROTEZY NÓG i RĄK APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY PASY PRZUSZNE, i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE. Dla Pań na żądanie obsługa damska.

WOJ. POLESKIE

PIŃSK

OBRONA PRZECIWLOTNICZA. — Kilka dni temu odbyły się w Pińsku, ćwiczenia obrony przeciwlotniczej zorganizowane przez miejscowy garnizon z współudziałem władz administracyjnych i L. O. P. P. Celem ćwiczeń było szkolenie ludności cywilnej w obronie biernej, a tem samem i władz administracyjnych. Ćwiczenia takie odbywać się będą na Polesiu dorocznie, a to celem przyzwyczajenia ludności cywilnej do wszystkich zarządzeń i wskazówek władz administracyjnych i wojskowych, mających na celu bezpieczeństwo ludności cywilnej na wypadek wojny. W. r. b. urządzono podobne ćwiczenia w Kobryniu, w Brześciu nad Bugiem, w Prużanie, w Pińsku, i Łunińcu, które wykazały, że ludność cywilna nie zdaje sobie sprawy z korzyści jakie te ćwiczenia mogą dać na przyszłość. Organizatorem i kierownikiem obrony biernej był inspektor wojewódzki, obrony przeciwlotniczej kpt. M. Papierski, zaś ze strony władz wojskowych kpt. dypl. Cyliński ze sztabu D. O. K. IX.

BRZEŚĆ N/BUGIEM

KRZYŻ NA PODŁODZE SĄDU. — Sąd Okręgowy w Brześciu n/Bugiem, rozpatrzywszy sprawę Antoniego Toczyka, Piotra Bartnowskiego i Adolfa Łapińskiego, urzędników Okręgowego Ziemskiego w Brześciu n/Bugiem, oskarżonych o to, iż: Antoni Toczek będąc technikiem Urzędu Ziemskiego, w miesiącu marcu r. b. dopuścił się sfałszowania planu majątku Borowa pow. Pińskiego. Bartnowski miał mu w tem pomagać, zaś Łapiński, jako bezpośredni przełożony Toczyka, nienależycie sprawdził wykonaną przez tegoż pracę. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu całego szeregu świadków skazał Antoniego Toczyka na 2 lata więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny od 18 kwietnia b. r., zaś Bartnowskiego i Łapińskiego uniewinnił. Obecna na sali żona Toczyka, Weronika (ul. Kraszewskiego 5) po wysłuchaniu wyroku podbiegła do stołu sędziowskiego, skąd schwyciła krzyż i z okrzykiem „To ma być sprawiedliwość!?" rzuciła nim na ziemię. Wymienioną decyzją prokuratora zaaresztowano i osadzono w więzieniu brzeskim.

ŁUNINIEC

NIE WYTRZYMALI W ROSJI — W sierpniu b r. bracia Bazyl i Michał Głuszynie, synowie Antoniego, m-cy wsi Janowicze pow. Łuninieckiego, wydalili się z miejsca pobytu w niewiadomym kierunku, którzy jak później okazało zbiegli do Rosji sow. Onegdaj wymienieni powrócili do Polski i zostali zatrzymani oraz odstawieni do dyspozycji Starosty Powiatowego w Łunińcu, decyzją którego zostali ukarani po 30 dni aresztu.

CHOCIESZEW

KRADZIEŻ ZE SKARBONKI. — Ze skarbonki z cerkwi prawosławnej w Chocieszewie, skradziono 109 zł. 65 gr.. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż kradzieży tej dokonał Demian Litwin, m-c wsi Chocieszewo, pełniący obowiązki stróża przy tejże cerkwi, u którego w czasie rewizji domowej część skradzionych pieniędzy odnaleziono. Litwin do dokonania kradzieży przyznał się.

WOJ. LUBELSKIE

KORÓW

POŻAR ZABUDOWAŃ. — Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Borysa Kasteljana, we wsi Prece pow. Konowskiego, skutkiem czego na szkodę tego Kastelja na i Stefana Demidowicza, spaliła się stodoła, chlew i dom mieszkalny, ogółem wart. 4.700 zł. Wskutek wadliwej konstrukcji komina na szkodę Karpa Prokopczuka m-ca chut, Orajka pow. Stolińskiego spalił się dom mieszkalny. Prokopczuka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Ze świata radja

TRANSMISJA Z TEATRZYKU „ANANAS" W RADJO

W dniu 29 XII o godz. 22.15 usłyszą radjosłuchacze jedną z licznych transmisji cieszących się niebywałem powodzeniem wśród ogółu radjo amatorów. Będzie to bowiem rewja p. t. „Słówko na P.", transmitowana z teatrzyku „Ananas przez Polskie Radjo. Pełen humoru program w wykonaniu doskonałych artystów, będzie pożądaną atrakcją programów radjowych.

PROGRAM DLA „NAJMŁODSZYCH"

W poniedziałek dn. 29 grudnia o godz. 16.15 prof. Stanisław Sumiński wtajemniczy starsze dzieci w życie nocy zimowej, kiedy pozornie wszystko spoczywa w uśpieniu, gdyż mieszkańcy puszcz i leśnych gęstwin wychodzą wtedy na polowanie i nieraz wśród nocy toczy się bój zażarty o zdobycz.

W drugiej części programu kpt. Lepecki podzieli się wspomnieniami z podróży na drugą półkulę w feljetonie p. t.: „U brzegów ziemi ognistej".

„ORFEUSZ W PIEKLE" PRZEZ RADJO

W dniu 30 grudnia ogodz. 19.50 Transmituje Polskie Radjo, jedną z najpiękniejszych operetek Jacquesa Offenbacha „Orfeusz w Piekle". Dzień 30 grudnia jest 50-letnią rocznicą śmierci „ojca operetki", którym jest bezwątpienia Offenbach, to też w dniu tym wszystkie wybitniejsze sceny operowe i operetkowe wystawiają jego utwory. Opera Warszawska również wystawia arcydzieło muzyki operetkowej w świetnej obsadzie pp. M. Karwowskiej, Toli Mankiewiczówny, Janiny Orłowskiej, H. Jaroszówny, Adama Dobosza, Al. Michałowskiego, M. Janowskiego, i innych. Orkiestrą dyryguje p. Adam Dołżycki, wyreżyserował operetkę p. Popławski.

„NIEZACHODZACE SŁOŃCE PRZYLĄD KA PÓŁNOCNEGO"

Dnia 30 grudnia o godz. 15.50 prof. Stanisław Nitsch odmaluje radjosłuchaczom w plastyczny sposób obrazy strefy polarnej z jej kilkumiesieczną nocą i zjawiskami płomiennych zórz. Odczyt ten nadadzą Katowice na wszystkie rozgłośnie polskie.

„NA MLECZNEJ DRODZE GWIAZD I CZASU"

Wieczór Sylwestrowy o godz. 0.05 przyniesie radjosłuchaczom nastrojowe słuchowisko pióra Zygmunta Kaweckiego p. t. „Na mlecznej drodze gwiazd i czasu". Przed mikrofonem przesuną się symboliczne postacie życia współczesnego aby zabrać głos w sprawach najbardziej żywotnych. Wykonawcami tego interesującego słuchowiska będą pp. Kuning, Halska, Dominiak, Juljusz Łuszczewski i inni. Ryżyserja spoczywa w rękach p. Meliny.

Od godz. 0.45 będą nadawać stacje prowincjonalne, które przygotowały szereg niespodzianek na powitanie Nowego Roku.

FELJETONY SYLWESTROWE

W wieczór Sylwestrowy stanie przed mikrofonem warszawskim ogodz. 22.00. wybitny pisarz współczesny, red. Juljusz Kaden- - Bandrowski, aby w swym feljetonie p. t. „W wieczór Sylwestrowy" podzielić się ze słuchaczami nastrojem dogasających godzin Roku Starego.

AUDYCJA SYLWESTROWA DLA DZIECI

Audycja Sylwestrowa o godz. 16.15 przyniesie dzieciom śliczną historyjkę dla „najmłodszych" p. t. „Podróż Jędrka do Nowego Roku" pióra p. Ireny Lassotowej. Ponieważ prawie każdy Jędrek jest dzielny i sprytny, więc i ten Jędruś wpadł na pomysł, aby wyjść na spotkanie nowego roku i uzyskać od niego szczęście i pomyślność dla swych najbliższych. W drugiej części programu najstarszy literat polski, p. Wacław Sieroszewski, wygłosi „Powitanie Nowego Roku".

RUTH PETER I UMBERTO VALDARINI W RADJO!

W niedzielę dnia 28 grudnia o godz. 20.30 w koncercie popularnym weźmie udział znana śpiewaczka. Ruth Peter i tenor włoski Umberto Valdarini. Program obejmuje szereg pieśni i aryj operowych. Między innemi usłyszymy dwie piękne arje z op. „Turandot", Pucciniego, oraz dwie pieśni Respighi w wykonaniu Ruth Peter, oraz kilka pieśni Tostiego i aryj z oper włoskich w wykonaniu Umberto Valdarini. Na zakończenie duet z op. „Przyjaciel Fritz" Mascagniego i „Andrzeja Chenier" Umberto Giordano. Orkiestrą dyryguje Józef Oziminski.

„NA NIEZNANEJ PÓŁNOCY"

W dniu 28 grudnia ogodz. 19.25 prof. Jan Rostafiński w feljetonie p. p. „Na nieznanej północy" odmaluje nam życie pełne trudu walki o byt mieszkańców mroźnej Laponii. Tegoż dnia znany publicysta dr. Włodzimierz Jampolski ogodz. 22.00 wygłosi przed mikrofonem feljeton p. t. „Uśmiech włoski". W feljetonie tym poruszy temat pogody ducha beztroskich mieszkańców Italji, oraz poczucia humoru ludzi południa.

„SPOKÓJ DOMOWY" GOURTELINE'A W RADJO

W dniu 28 grudnia o godz. 20.00 Polskie Radjo nadaje doskonałą farsę Jerzego Oourteline"a p. t. „Spokój domowy" w radjofonizacji p. Dene. Słuchowisko to uchyli nam zasłony stosunków rodzinnych panujących w domu pewnego literata z podkreśleniem humorystycznych stron tego życia. Słuchowisko reżyseruje p. Melina, wykonawcami będą artyści scen warszawskich.

O CZEM POWINIEN WIEDZIEĆ KAŻDY RADJOSŁUCHACZ

W myśl obowiązujących przepisów, każdy radjoabonament powinien przechowywać przy radjoodbiorniku upoważnienie na posiadanie odbiornika tak, aby w czasie nieobecności właściciela aparatu odbiorczego ktokolwiek z domowników mógł okazać upoważnienie kontroli radjowej.

Pozatem każdy radjoabonament nabywający radjosprzęt, winien okazać sprzedawcy upoważnienie. Nieprzestrzeganie tych zasadniczych przepisów narazić może radjoabonentów na duże przykrości i nieprzychylności, gdyż kontrolerzy radjowi w ostatnich czasach w związku z walką z radjopajęczarstwem znacznie wzmogli swoją działalność w tym kierunku.

PROPAGANDA SPORTU PRZEZ RADJO

Budowa największej radjostacji europejskiej pod Raszynem, jak również silny rozwój sportu w Polsce wywołały konieczność nawiązania bliższego kontaktu sportu z radjem i odwrotnie. W najbliższej przyszłości, w której sport polski zamierza sięgnąć daleko poza granicę państw ościennych, i przeprowadzić cały szereg audycyj sportowych, w których transmisje będą zajmowały naczelne miejsca.

W pierwszym rzędzie Referat Sportowy R. P. projektuje transmitować międzynarodowy match bokserski — Warszawa — Brno (Czechosłow.), który wzbudził kolosalne zainteresowanie w sferach sportowych. Transmisja ta będzie generalną próbą przed jeszcze ważniejszą imprezą sportową — match"em bokserskim Polska - Czechosłowacja, transmitowanym również przez Polskie Radjo, a może nawet przez niektóre radjostacje czeskie.

Match, Warszawa — Brno odbędzie się dnia 4. I. o godz. 12.00, zaś Polska - Czechosłowacja 1 II. o godz. 12.00 w kinie Colosseum.

Niemniej ciekawa, a pod względem propagandowym jeszcze ważniejsza impreza sportowa o mistrzostwo świata „hockey'u na lodzie" w Krynicy (1—8 luty 1931) także będzie transmitowany przez rozgłośnie polskie, oraz stacje państw zainteresowanych w rozgrywkach.

ŻYCIE STOLICY

WYSOKOŚĆ KOSZTÓW OBROŃCZYCH

Dość często zdarza się, że po wytoczeniu sprawy sądowej w imieniu gminy m. st. Warszawy, pozwani dobrowolnie regulują roszczenia magistratu, wobec czego odpowiedni wydział lub instytucja zwracają się do biura radcy prawnego z żądaniem umorzenia sprawy. W tych wypadkach biuro, niezależnie od żądania zwrotu efektywnych opłat sądowych, domaga się uiszczenia kosztów obrończych na rzecz magistratu w maksymalnej wysokości. Ze względu jednak, że koszty takie stanowią poważne obciążenie, zachodzi potrzeba zmniejszenia tej sumy, zależnie od indywidualnych okoliczności. Na ostatniem posiedzeniu magistrat upoważnił do tego naczelnego radcę prawnego.

ZA CHLEBEM

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 8 do 13 grudnia wydano 17 zaświadczeń w celu otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 8 — do Francji, 5 — do Belgji i po 1 — do Czecho - Słowacji, Niemiec, Jugosławji i Szwecji. Nadto do misji francuskiej w Mysłowicach skierowano 2 osoby samotne do pracy we Francji i 2 osoby samotne do krewnych, zamieszkałych we Francji.

Nadto wydano 46 zaświadczeń dla 50 osób, udających się w poszukiwaniu pracy na prowincję, w celu uzyskania przez nie 50 proc. zniżki na kolejach.

UKARANIE WŁAŚĆ. AUTOBUSÓW

Starostwo grodzkie północno - warszawskie skazało następujących właścicieli autobusów: Srula Chaima Miodownika (zam. w Sokołowie) za przedwczesny odjazd autobusu, Majera Orlika (Maków) za postój w miejscu niedozwolonem i Izaaka Marka (Ostrów Mazowiecki) za za nadmierne przepełnienie autobusu, każdego na 100 zł. grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu.

NIEUZASADNIONA PODWYŻKA DROŻDŻY

Na skutek odbytego posiedzenia komisji cennikowej spożywców kolonjalnych, uchwalono nowy cennik towarów mączno - kolonjalnych w pierwszym rzędzie postanowiono podwyższyć drożdże z 4.40 na 4.80 t. j. 50 gr. na kg., a obniżyć fasolę o 5 gr. na kg.

Czem uzasadniona podobna podwyżka drożdży! chyba jedynie okresem świąt i karnawału, na które to artykuły jest większe zapotrzebowanie, bo i każdy najbardziej w tym czasie nabywa ten artykuł.

BILANS RZEŹNI I TARGOWISK MIEJS.

Magistrat zatwierdził na ostatniem posiedzeniu bilans przedsiębiorstwa rzeźni i targowisk zwierzęcych za rok obrachunkowy 1929-30, zamykający się obustronnie w aktywach i pasywach sumami 9,456,199 zł. 2 gr. Nadto zatwierdzono wykonanie. 1) budżetu zwyczajnego, zamykającego się w dochodach i wydatkach w dziale eksploatacji — 3,334.414 zł. 36 gr. i w dziale renowacji 346,283 zł. 61 gr. i 2) budżetu nadzwyczajnego zamykającego się w wydatkach i dochodach kwotą 700,591 zł. 99 gr. Zatwierdzono też rachunek strat i zysków, zamykający się sumą 3,402,850 zł. 29 gr., z zyskiem w kwocie 450,465 zł. 85 gr., z których przelew na rzecz kasy miejskiej stanowił 269,308 zł.

POSZERZENIE UL. LESZNO.

Starostwo grodzkie północno - warszawskie wystąpiło do magistratu o wykupienie gruntów, odchodzących pod regulację ul. Leszna z nieruchomości Nr. 95, gdyż względy komunikacyjne wymagają jaknajszybszego poszerzenia tej ulicy. W związku z tem magistrat nawiązał pertraktacje z właścicielem wspomnianej nieruchomości, który zaakceptował warunki magistratu. Odpowiedni wniosek zatwierdził na ostatniem posiedzeniu.

Wola—Grochów—Żerań

PRZYSZŁE DZIELNICE PRZEMYSŁOWE WARSZAWY

Nowy plan regulacyjny projektuje w Warszawie trzy dzielnice wyłącznie przemysłowe: Wolę, Grochów i Żerań. Zarezerwowanie terenów dla przemysłu wyłącznie na wschodniej i południowo - wschodniej stronie miasta, ze względu na panujące wiatry zachodnie, nie dało się przeprowadzić w całości, bowiem na zachodniej stronie miasta, na Woli, istnieje poważna ilość wielkich zakładów przemysłowych, których usunięcie i przeniesienie na inne miejsce jest niemożliwe. Za pozostawieniem przemysłu w tem miejscu przemawia również sąsiedztwo stacji towarowej oraz istnienie szeregu zakładów przemysłowych, ciągnących się wzdłuż linji kolejowej aż do Pruszkowa.

Tereny przemysłowe Wola — Czyste w większości już obecnie zabudowane zakładami przemysłowemi, ograniczone są: od południa terenami kolejowemi linji średnicowej, od wschodu terenami stacji towarowej przy ul. Towarowej, dalej zaś otoczone są ulicami: Grzybowską, Karolkową, Jaktorowską, Młynarską, Płocką, projektowaną, Dworską i projektowaną ulicą między Jana Kazimierza i Gniewkowską. Tereny te związane są ze śródmieściem ul. Grzybowską i Dworską, a z południowemi dzielnicami miasta wiążą się za pośrednictwem projektowanych wiaduktów na przedłużeniu Młynarskiej, Bema i Mszczonowskiej.

Tereny przemysłowe Grochów skupiają się na południe od wschodniego dworca osobowego oraz obok wschodniej stacji rozrzędowej w klinie między urządzeniami stacji rozrzędowej przy linji Warszawa — Brześć i stacji postojowej Warszawa — Dęblin. Tereny te wiążą się szeregiem ulic z ul. Grochowską a za jej pośrednictwem ze śródmieściem.

Tereny przemysłowe Żerań ciągną się na północ od ul. Toruńskiej, obejmując folwarki Różopol, Żerań, Gaj, Konstantynów, Annopol, Marywil, Białołęka i Aleksandrów, znajdujące się dziś przeważnie poza granicami administracyjnemi miasta. Są to tereny piaszczyste, o niskiej kulturze rolnej.

Usytuowanie tych terenów na północno - wschodniej stronie miasta (wobec przeważających w Warszawie wiatrów południowo - zachodnich i zachodnich), oddzielenie pasami zieleni od dzielnic mieszkalnych, położenie przy dolnym brzegu Wisły (ścieki fabryczne) jest dostateczną gwarancją izolowania tej dzielnicy od dzielnic mieszkalnych ze względów higienicznych, natomiast sąsiedztwo stacji towarowo - rozrzędowej na Golędzinowie oraz projektowanego portu i kanału na Żeraniu, daje dostateczne warunki rozwoju pod względem komunikacyjnym.

Ogólna powierzchnia terenów przemysłowych wynosi: na Woli około 150 ha, na Grochowie około 270 ha, na Żeraniu 850 ha, razem około 1270 ha.

ODROCZENIE PRZEBICIA NOWEJ ULICY

Projekt przebicia nowej ulicy od ul. Bielańskiej do ul. Hipotecznej między terenami Banku Polskiego i posiadłością Ks. Radziwiłła, wywołany był między in. zamierzoną rozbudową Gmachu Banku Polskiego, a mianowicie rozszerzenia jednego z jego pawilonów. Wobec tego, że ostatnio rozbudowa ta uległa odroczeniu, jest rzeczą wątpliwą, czy ulica ta będzie przebita w przyszłym sezonie budowlanym, aczkolwiek wydział techniczny magistratu wykona wszystkie przygowawcze czynności, związane z opracowaniem i zatwierdzeniem planu regulacyjnego, aby w chwili realizacji zamierzeń budowlanych, dać gotowy plan regulacyjny.

Radjo

Program Polskiego Radja na 30 b. m.

WARSZAWA: 11.40 Przegląd prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka gramof. 13.10 Kom. meteor. 15.50 — 15.20 Kom gosp. 15.35 „Chwilka lotnicza". 15.50 Odczyt 16.15 Muzyka gramof. 17.15 — 17.40 Odczyt. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.35 Muzyka gramof. 19.35 — 19.50 Pras. dziennik radjowy. 19.50 Operetka J. Offenbacha „Orfeusz w piekle"

KRAKÓW: 11.40 Przegląd prasy kraj. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka gramof. 13.10 Kom. meteor. 15.50 Kom. gosp. 15.50 — 16.10 Odczyt. 16.15 — 17.15 Muzyka gramof. 17.15 — 17.40 Odczyt. 17.45 Popul. koncert symf. 18.45 — 19.10 Rozmait., kom 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.35 Muzyka. 19.35 Pras. dziennik radj. 19.50 Operetka i komunikaty. 24.00 Hejnał z Wieży Marj

POZNAŃ: 7.00 — 7.15 Zegar z wieży ratuszowej. 7.15 — 8.00 Gazeta poranna R. P 13.00 — Sygnał czasu. 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 14.00 — 14.15 Kom. PATA. 14.15 — 14.30 Kom. gosp. 17.45 — 18.45 Popul. koncert.

KATOWICE: 11.40 Przeglląd prasy kraj 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Koncert gramof. 13.10 Kom. meteor. 15 00 Kom gospodarczy. 15.20 — 15.35 Kom. Polsk. Zw Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.35 „Chwilka lotnicza". 15.50 — 16.10 „Niezachodzące słońce przylądka północnego". 16.10 — 16.25 Posłuchajcie, dzieci. 16.25 — 17.15 Koncert. gramof. 17.15 Odczyt. 17.45 — 18.45 Popul. koncert. 18.45 Codz. odcinek powieść. 19.00 — 19.15 Rozmait. 19.15 — 19.35 O.Ręgorowiczowa: „O kolędach polskich". 19.35 Pras. dziennik radj. 19.50 Operetka z Warszawy.

WILNO: 11.58 Sygnał czasu. 12.15 — 12.30 Koncert popul. 13.10 Kom. meteor. 15.50 — 16.10 Odczyt. 16.25 — 16.30 Program dzienny 16.50 — 17.15 Kolędy. 17.15 — 17.40 „Kryzys szkoły średniej w Polsce" 17.45 — 18.45 Koncert. 18.45 — 19.00 Kom. Akadem. 19.00 — 19.10 Prog. na środę. 19.10 — 19.25 Kom. rolniczy. 19.35 — 19.50 Pras. dzien. radj. 19.50 Operetka z Warszawy. 23.00 — 24.00 Koncert symf.

LWÓW: 11.58 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00 Koncert gramof. 15.50 Odczyt. 16.15 Koncert. 16.50 Recital śpiewaczy. 17.15 Odczyt. 17.45 Popul koncert. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda roln. 19.25 Płyty gramof. 19.35 Pras. dziennik radjowy. 19.50 Operetka z Warszawy.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Golcz Zofja l. 55 g. 10 kość św. Aleksandra; Ciemniewski Mansfed Joz. Kaz. l. 72 g. 10 ul. Piękna 16b; Musielewicz Adam l. 49 handl. g. 10.30 kość św. Krzyża; Bogdanowicz Anna l 70 g. 12 ul. P. Skargi 56; Kleniewski Piotr Gustaw l. 77 urz. g. 10.30 kość powąz.

BRÓDNO

Pejkowicz Władysław l. 70 rzeź. g. 9.30 Madalmowskiego 51; Życzkowski Józefa l. 55 Z. dozor. g. 10 szpit. Wolski; Jarosz Genowefa l. 30 Z. wyr. g. 10 Szpit. Starozakonnych; Biurczyńska Paulina l. 35 wyr. g. 1 Spit. Dz. Jezus; Laskowska Franciszka l. 73 g. 1. kość św Antoniego.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej.

Tomka Nr. 35 Posiedzenie z dnia 31 grudnia 1930 r.

45 Miła, Kaczmarek Kazimierza, wdowa bez pracy — dzieci drob. czworo; 48 Pawia, Walerych Felicja, mąż chory — dzieci drob. czworo; 81 Pawia, Iweowicz Joanna, wdowa chora — dzieci drob. troje; 65 Dzielna Sywestek Felicja, wdowa bez pracy — dzieci drob. czworo; 5 Słodowiecka, Jungowska Stanisława, wdowa bez pracy — dzieci drobnych pięcioro; 13. Burakowska, Kubiak Stanisława, wdowa bez pracy — dzieci drobnych siedmioro.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.: dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Prezdm. 71, tel. 90-67.

Redaktor Naczelny: BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.